

# SŁOWO

Wilno, Sobota 21-go czerwca 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednosłowny na str. 2-iej i 3-iej 20 gr., za tekstem 7 groszy — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.  
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicą 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.  
Cena pojedynczego N ru 15 groszy.



S. P.

## FELIKS HRABIA BROEL PLATER

właściciel dóbr Belmont, Ziemi Wileńskiej, urodzony w Dąbrowicy 11 Maja 1849 r. zmarł w Wilnie, opatrzony SS. Sakramentami 19 Czerwca 1924 r.

Eksportacja do Kościoła Parafjalnego św. Jakóba odbędzie się w sobotę o godz. 4 po poł. Nabożeństwo żałobne oraz odprawadzenie zwłok na dworzec kolejowy w poniedziałek 23 Czerwca o godz. 10 rano. Pogrzeb w Belmontie w środę o godz. 11 rano.

Na te obrzędy zapraszają pogrążeni w smutku

**Żona i synowcowie**

## Wilno i Liga Narodów.

Od wrześniowego posiedzenia zgromadzenia Ligi Narodów z r. 1923 pokutuje ciągle poruszana raz poraz przez prasę opozycyjną wersja o groźącym wznowieniu sprawy Wileńskiej na forum Ligi Narodów — o wniesieniu tej sprawy na porządek dzienny zbliżającej się we wrześniu b. roku sesji ogólnego zgromadzenia Ligi. Po definitywnym załatwieniu sprawy Wileńskiej przez Konferencję Ambasadorów łącznie z ustaleniem wschodnich granic Polski — wersje te zdawały się wprost nieprawdopodobne. To też powszechnie zarówno w Sejmie, jak w Senacie zbywano lekceważąc zaniepokojonych temi pogłoskami wileńszczyznami — uważając pogłoski owe raczej za manewr prasy opozycyjnej, pragnącej obalić niemądrego siebie przedstawiciela Polski przy Lidze Narodów p. Skirmunta.

Organy zbliżone do Ministerstwa spraw zagranicznych po posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów ub. r. pisały, że p. Skirmuntowi udało się uchylić całkowicie próby litewskie do ponownego wszczęcia sprawy Wileńskiej, podkreślając w ten sposób osiągnięty przez niego jakoby sukces. W wydaniu wschodnim zaś M. B. Z. jednemu z senatorów, który zwrócił się tam jako do źródła najkompetentniejszego z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy, oświadczone, że sprawa jest załatwiona pomyślnie i że mowy nie może być o podniesieniu jej ponownie przed Forum Ligi Narodów, w szczególności wniesieniu jej na porządek dzienny przyszłego pełnego zgromadzenia Ligi Narodów.

Tymczasem jak to widać z protokółów czwartego zgromadzenia Ligi Narodów z września 1923 r. (patrz *Société des Nations. Journal officiel* z czerwca b. roku aneks 7) na posiedzeniu 6 em 25 września 1923 roku było odczytane następujące pismo delegata Litwy p. Sidzikauskasa do Prezesa szóstej komisji.

Genewa 23 września 1923 r.

Na posiedzeniu z d. 7 lutego 1923, Rada Ligi Narodów postanowiła pomimo protestów delegata Litwy podzielić pas neutralny, którego powstanie stoi w związku z samachem gen. Żeligowskiego, i który rozciąga się w rejonie Wilna wojska litewskie od śląskich. Pas ten został ustalony na mocy protokołu rozejmu, — należało podpisanego przez przedstawicieli rządu litewskiego i rządu polskiego, i został na skutek żądania tego ostatniego zarejestrowany i ogłoszony przez Sekretarjat Ligi Narodów, stosownie do art. 18 Statutu. Rząd litewski jest zdania, że ponieważ żadna kwestja

sporna, dotycząca podziału pasa neutralnego nie została przez strony zainteresowane i w warunkach przewidzianych przez Statut poddana decyzji Ligi, przeto Rada Ligi Narodów nie była kompetentna, aby z własnej inicyjatywy i bez zgody obu stron modyfikować warunki układu przez nie zawartego, jak również nadawać swojej decyzji moc świadczenia Rady — wydanego na podstawie art. 15 § 6 Statutu. Rząd litewski nie zgadza się z Radą Ligi Narodów również co do znaczenia zaleceń Rady wydanych na podstawie art. 15 § 6, Statutu i uważa, że wykładnik, który zastosowała Rada w tej materii i w konkretnym wypadku nie jest zgodny z przepisami Statutu.

Rząd Republiki Litewskiej na skutek tego, prosił czwarte Zgromadzenie, aby zechciał wyjednać zgodnie z art. 14 Statutu opinię doradczą Stałego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości co do spornych kwestyj powyżej wyliczonych. To żądanie rządu litewskiego wpisane jest na porządek dzienny obecnego Zgromadzenia i umieszczone jest w nim pod Nr 23 b.

Jeśli powyższe kwestje mają znaczenie, przekraczające konflikt litewsko-polski, i zawierają w sobie elementy doniosłe ze względu na przyszłość i na wyrokowanie Ligi Narodów, to oia rządu litewskiego przedstawiały one szczególny interes. Rząd litewski ma do czynienia z powioryczną linią demarkacyjną, którą nakreśliła Rada Ligi Narodów w wyżej wskazanych okolicznościach, i której rząd litewski nie uznaje wcale. Stan rzeczy ostatnio stał się znacznie bardziej poważny na skutek tego, że Konferencja Ambasadorów uważała za możliwe w rezolucji, dotyczącej wschodnich granic Polski powołać się na rzeczoną decyzję Rady.

W każdym razie wobec braku odpowiedzi, która miała być przez Konferencję Ambasadorów zakomunikowana na notę rządu litewskiego z dnia 16 kwietnia 1923 r. notę, która się odnosi do powyższej decyzji Konferencji Ambasadorów i pragnąc z drugiej strony mieć na względzie te poufne wskazówki, których w tej sprawie udzielił mi członekowie Podkomisji dla sprawy litewskiej, pozwałam sobie, wyrażając najgłębszy szacunek, prosić Pana Prezesa — o łaskawe postawienie wniosku, aby szósta Komisja i Zgromadzenie oddziały na następne Zgromadzenie Ogólne Ligi Narodów na prośbę rządu litewskiego rozpoznanie sprawy wniesionej na porządek dzienny czwartego Zgromadzenia.

Podpisano: Sidzikauskas, pierwszy delegat Litwy.

Protokół zaś z odnośnego z dn. 25 września 1923 r. posiedzenia czwartego zgromadzenia Ligi Narodów (patrz tamże) brzmi:

„Komunikat delegata Litwy, dotyczący sprawy postawionej na porządku dziennym Zgromadzenia na żądanie Rządu litewskiego: Prezes komunikuje Komisji treść listu p. Sidzikauskasa, w którym to liście delegacja litewska wyraża życzenie, aby sprawa wniesiona na porządek dzienny na żądanie rządu litewskiego, była zdjeta z porządku obrad i odesłana do Zgromadzenia na rok następny.

Odczytany jest list p. Sidzikauskasa z d. 25 września 1923 (Aneks 7). P. Sidzikauskas (Litwa) prosi, aby zgodnie, ze zwykłą procedurą sprawa była przedmiotem referatu na Zgromadzeniu. Prezes przyłącza się

do żądania przedstawiciela Litwy i proponuje Komisji wyznaczyć p. Hr. Bonini Longare (Włochy) jako referenta. Propozycja jest przyjęta.

Z protokółów tych widać jasno, że sprawa Wileńska nie tylko, że jest na porządku dziennym zbliżającego się zgromadzenia Ligi Narodów, ale ma już na tem zgromadzeniu swojego referenta, że zakwestjonowana jest prawomocność decyzji delimitacyjnej Rady Ligi Narodów, a na tej podstawie i decyzji Konferencji Ambasadorów i jest tendencja odesłania tej sprawy przed Międzynarodowy Trybunał w Haadze. W naszym zaś Ministerjum spraw zagranicznych w dziesięć miesięcy po ostatniej decyzji zgromadzenia Ligi, wywołującej zdawało się przesądzoną już sprawę znowu przed forum publiczne nie tylko nie o tem nie wiedzą, lecz zapewnają, że wszystko jest... w porządku!

I w dodatku, wszystko to bynajmniej nie wytrąca z równowagi ani basznych polityków, ani posłów, ani senatorów, ani odpowiedzialny za te sprawy rząd, ani ministra nieinformowanego nawet należycie przez odpowiednich współpracowników.

Coż więc dziwnego wobec tego, że przegrywamy nawet te sprawy, w których mamy za sobą największe potęgi współczesne.

P. Skirmunt potrafił przegrać przecież sprawę Klajpedy pomimo tego, iż Polska miała za sobą w tej sprawie uchwały Konferencji Ambasadorów.

P. Skirmunt potrafił dopuścić do postawienia pod znakiem zapytania sprawę Wileńską pomimo, iż również ma Polska w tej sprawie i uchwały Konferencji Ambasadorów za sobą i zaprotokulowanie tej sprawy przez Sekretarjat Ligi Narodów.

Ciężką sytuację w spuszcznie po panu Skirmuncie łącznie z obniżeniem prestiżu Polski wogóle na terenie międzynarodowym mieć będzie nowy delegat Polski w Lidze Narodów.

## Zjazd Kominternu.

RYGA, 20 VI. (Tel. własn.—s). Z Moskwy donoszą o otwarciu V-go wszechświatowego komunistycznego kongresu międzynarodowego. Otwarcie kongresu wyznaczono pierwotnie na 15 b. m. nastąpiło dopiero 17.

Mowę inauguracyjną wygłosił prezes kominternu Zinowjew, następnie zaś uchwalono rezolucje protestu przeciwko „białemu terrorowi” w Zachodniej Europie oraz pozdrowienia dla czerwonej armji.

## SEJM I RZĄD.

Fałszywe pogłoski.

WARSZAWA, 20 VI (PAT.) W związku z wiadomością podaną przez niektóre dzienniki jakoby p. minister spraw zagranicznych złożył onegdaj na ręce Prezesa Rady Ministrów podanie o dymisję, Wydział Polityczno-Prasowy Prezydium Rady Ministrów wyjaśnia iż jest ona nieścisłą.

Taryfa celna.

WARSZAWA 20 VI (PAT.) Rada Ministrów dnia 20 b. m. uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie taryfy celnej. Projekt ten uzgodniony ostatecznie na ostatnim posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów wchodził w życie w 15 dni po ogłoszeniu odnośnego rozporządzenia opartego na punkcie 2 artykułu I i II ustawy z dnia 11 stycznia 1924 r. o naprawie skarbu i reformie walutowej.

Opodatkowanie duchownych.

WARSZAWA, 20 VI (PAT.) Sejmowa komisja skarbowa uchwalała proklamowaną przez pos. Putka i Smole rezolucję w sprawie opodatkowania osób duchownych.

Obejmowanie granicy na Śląsku Cieszyńskim.

CIESZYŃ, 20 VI (PAT.) Dnia 16 VI b. r. rozpoczęły się na Śląsku Cieszyńskim prace nad przesunięciem dotychczasowej linii demarkacyjnej na oznaczoną słupami granicę państwa, wczoraj zaś rozpoczęło się obejmowanie tej granicy przez władze administracyjne i skarbowe obu państw. W skład delegacji polskiej wchodził: major Romaniszyn, jako przedstawiciel rządu i Komisji Delimitacyjnej, oraz inż. Zawadowski, z ramienia województwa Śląskiego. Ze strony czeskiej występują: radca sądowy p. Schuller, z ramienia rządu krajowego w Opawie, oraz radca ministerjalny Durich, jako przedstawiciel Komisji Delimitacyjnej. W dniach 16 i 17 b. m. nastąpiło przejście granicy od gór Górnośląskich aż do Cieszyna, dnia 16 b. m. zaś podpisanie w polskiej części miasta Cieszyna odnośnego protokołu. Obie delegacje w ramach swych kompetencji ustąpiły szereg trudności lokalnych, które wytworzyły dla ludności miejscowej przeprowadzenie granicy na Śląsku Cieszyńskim. Utworzono nowe punkty przejścia i drogi celne oraz postanowiono przedłożyć obu rządów propozycje przeprowadzenia dalszych ułatwień koniecznych dla życia gospodarczego ludności. Objęcie nowej linii granicznej na wymienionym odcinku nastąpiło dnia 20 b. m. o godz. 12, a w dniach 20 i 21 nastąpi objęcie pozostałej części pasa granicznego, t. j. od Cieszyna do granicy słowackiej. Podpisanie odnośnego protokołu nastąpi w Cieszynie Czeskim 21 b. m.

## Sprawy Needry.

RYGA, 20. VI (Tel. wł.—s). Sledztwo w sprawie Andrzeja Needry zostało już ukończono. Akt oskarżenia zarzuca mu, że jesienią 1919 r. w Mitawie wraz z Bermontem, Wankinem, pastorem Kupre i adwokatem Albertem, w celu zmiany panującego ustroju, przejął władzę, opierając się o armję ochotniczą, która była z Łotwą na stopie wojennej. Nadto zaś wtajemniczył Bermonta w różne projekty i wydał odezwę wzywającą armję łotewską do przejścia na stronę Bermonta. Przepięstwo to jest karane śmiercią. Rozprawa sądowa odbędzie się na jesieni prawdopodobnie w sierpniu w sądzie wojskowym.

Dla cierpliwych na zatwardzenie

Powszechnie znane ze swej skuteczności pigułki francuskie Carraires Leprince znajdują się we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

## Za granicą.

A kiedyż wojna?

Oto co pisze p. Maurycy de Walleffe w „Paris-Midi”:

Dwie są dziś partje w Niemczech: jedna pragnęłaby wojnę rozpocząć chęćby dziś jeszcze, druga jest zdania, że trzeba jeszcze poczekać — trzy lata.

Pierwsi mogą prawie nie wchodzić w rachubę. To sfera, co ujada głośno ale ją tak energiczny człowiek jak von Seeckt trzyma krzepko na smyczy. puści ją nie inaczej jak w chwili — stosownej. Kiedyż ta chwila stosowna nastąpi? Przewszystkiem dopiero wówczas gdy my, Francuzi, wycofamy się z zagłębia Ruhry. Nasi przeciwie wielcy przemysłowcy mający obecnie w zagłębiu Ruhry swoje przedsiębiorstwa i fabryki, nie dopuszczą do tego aby one znalazły się — na terenie wojny! Gazami też operować nie można w okupowanej prowincji, a wiadomo, że przysiądą wojnę rozstrzygną — gazy trujące.

Będą Niemcy ludzić nas obietnicami, połowicznymi wypiętami — aż się z Ruhry wycofamy. Anglików też porażą wprowadzić w pole. Spodziewają się że wojska angielskie wyjdą z Kolonii mniej więcej w styczniu 1925-go.

Cała pomysłowość i zapobiegliwość niemiecka wyteżone są obecnie w celu poróżnienia Francji i Anglii. Wojny nie mogą Niemcy rozpocząć przed posiadaniem gwarancji, że gdy podlegną zbrojnie na Paryż opinia w Anglii ani drgnie. Muszą mieć pewność, że Anglia zachowa się jeżeli nie obojętnie to spokojnie wobec faktu dokończenia, tj: zastawkowania Paryża, ale i jego zdobycia.

Kampania rozpocznie się na wschodzie od odebrania przez Niemców Polakom Śląska. Łatwy ten triumf zelektryzuje żywioły w Niemczech, wo nie przeciwnie, zgławanizuje je, nastąpi wojowniczo.

Doleżą też Niemcy usilnych starań aby ponowna mobilizacja odbyła się we Francji... bez entuzjazmu z roku 1914-go.

Francja przeciw — pisze francuski publicysta — nie skoczysz w ogień za Polskę, *n'a pas a se faire casser la figure pour la Pologne.*

Jeśli pozwolimy Niemcom odebrać od Polski Śląsk, wysunęcy to dia Niemiec najzupsterzej — Niemcy wzamian chętnie pozwolą Francji zatrzymać na zawsze Alzację i Lotarynę. Niemcy ukontentowani od wschodu przesłaną szczytę zęby na zachód. To już ubóżono! *C'est promis!*

Tak, ale Niemcy choćby najbardziej nasyczone będą chęcią odzyskać dawną granicę Reau. A że to konieczność... wytłumaczy nam lekka eskadra samolotów puszczona na Paryż z bombami gazowymi. Ani się obejrzymy jak argumenty... przemówią. Nie zapominajmy, że już w 1918 tym wynaleziono w Ameryce lewizyt, to jest gaz bezbarwny i bezwonny, którego sto ton mogło udusić, tak uduśić miasto tak wielkie jak New Jork. Ile trzeba tego gazu dla usmiercenia Paryża? Wystarczy 200 samolotów z których by każdy puścił na miasto 500 kilo lewizytu. Ludność pozostała przy życiu rozprzeczłaby się na wszystkie strony świata.

A od tej daty chemicy niemieccy z pewnością nie próżnowali. Ręczyli nawet wolno, że prześcignęli swych kolegów amerykańskich.

Miejmy — konkluduje publicysta francuski — tyle tylko samolotów i tyle gazu aby w odwet za zniszczenie Paryża zniszczyć Berlin. To wystarczy. I to jedyny sposób utrzymania w Europie — pokoju.

Tak, niezawodnie, to wystarczy: dia Francji. Ale czy wystarczy, za przeproszeniem, dla... szczęścia ludzkości? gdy tak zaczniemy *jeđni drugiemu* burzyć miasta, wyłudniać całe prowincje... to ci dopiero nastanie Królestwo Boże na ziemi.

Nie, nie, panie de Walleffe, sam pan na żadnych gruzach szczęścia i zadowolenia nie zazna. Nawet na gruzach Berlina.

Lektor.

**Całe Wilno i okolice**  
zapraszamy na wspaniałą  
tradycyjną zabawę

# Sobótki i Wianki

w Noc Świętojańską —  
poniedziałek 23.VI  
w ogrodzie po-Bernardyńskim

T-wo Pomocy Żołnierzowi Polskiemu — T-wo Uniwers. Powszech. im. Ad. Mickiewicza — T-wo Oświaty Pozaszkolnej.

## Sprawy gospodarcze.

### Echa Zjazdu Samorządowego.

Od p. Marjana Cywińskiego, delegata Wydziału Powiatowego Sejmiku Święciańskiego na Zjazd Samorządowy otrzymujemy następujące uwagi.

Zjazd zorganizowany przez Wydział Samorządowy i Rolny Delegatury Wileńskiej, mógłby mieć zwłaszcza w chwili obecnej miastochanie doniosłe znaczenie, gdyby organizatorowie nadali mu charakter ściśle samorządowo-rolniczy, a nie rolniczo-akademicki, tak jak to niestety miało miejsce. Zjazd samorządowo-rolniczy w przededniu kongresu rolniczego oraz w przededniu rewizji tej zębnej polityki, którą Rząd do rolnictwa stosuje, a dziś zdaje się nieco naprawić zamierza — Zjazd, na którym poruszono by ewentualnie zagadnienia ogólnopolskiego charakteru jak np.: cła ochronne, rujnujące nasze rolnictwo, taryfy kolejowe, niskie ceny ziół — jednym słowem, to wszystko co w dzisiejszej dobie wojennej nie daje naszemu rolnictwu odrodzić się i dojść do równowagi gospodarczej — byłby niezmiernie pożądanym i bezwzględnie bardzo owocnym.

I pod tym względem referat p. D-ra W. Staniewicza p. t. „Zagadnienie Ziemi Wschodniej a sytuacja obecna w rolnictwie”, był nader cennym materiałem, z którego dałoby się niewątpliwie wyciągnąć odpowiednie wnioski, oraz powziąć pierwszorzędne znaczenia uchwały, gdyby nie to, że dyskusja nad tym najaktualniejszym referatem Zjazdu, pomimo upomnienia się o nią (w porządku dziennym nie była przewidziana) nie była niestety przeprowadzona, że zrozumiałych przyczyn powódów, albowiem nieunikniona tu była jeżeli nie krytyka dotychczasowej polityki Rządu, to conajmniej jednogłośne żądanie smiany tej krzywdzącej rolnictwo polityki. Tych przykrych

tematów oczywiście na Zjeździe postarano się uniknąć.

Natomiast cały nacisk położono na obrady w Sekcjach, gdzie poruszono cały szereg spraw ściśle fachowych z zakresu techniki rolniczej i jej rozwoju. A więc zaczęto od konicia.

Boć nie do pomysłenia przecie są wszelkie techniczne ulepszenia zanim Rząd nie ureguluje stosunków na Kresach Wschodnich, a przedewszystkiem nie zwalczy bandytyzmu, który literalnie opanował nie jedną okolicę w Wileńszczyźnie. Do tego wszystkiego, co się w sprawie bandytyzmu na łamach poczytnego „Słowa“ drukowało, dodam jeszcze jedną uwagę: trzeba być mieszkańcem wsi, ażeby wyczuć to stopniowe obniżanie się w oczach miejscowej ludności powagi władz polskich, gdy czyta ta ludność widzą tylko bezradne wysiłki i bezowocne borykanie się z plagą bandytyzmu. A dalej, czy są do pomysłenia jakiegokolwiek ulepszenia techniki rolniczej, skoro gospodarstwa drobnej własności pociełe w sznur i uzależnione wzajemnie od swych właścicieli nie mogą się wyodrębnić i zindywidualizować, do czego doprowadzić może jedynie komasacja wsi. Pod tym względem przedstawiciele Sejmików zwrócili uwagę na wadliwość obecnych ustaw komasacyjnych i na potrzebę ich zmiany, na co w Wilnie odpowiedziano: ustawy są nietykalne.

I wreszcie czyż można przypuszczać, że ta ludność wiejska, która widzi zupełne upośledzenie jej interesów, uwierzy w szczerą intencję jakiegokolwiek zapoczątkowań agronomicznych?

A ponadto zabrakło na porządku dziennym zjazdu tak aktualnej sprawy podatków; i jeżeli o niej mówię, to mam na myśli tę rzadką sposobność porozumienia się w tej materii przedstawicielei wszystkich Sejmików ziemi Wileńskiej. Debata na ten temat oczywiście pożądana była nie dlatego, aby na Zjeździe budować barykady, z wysokości których sypałyby się gromy i protesty, a jedynie tylko celem poważnego, treściwego i spokojnego omówienia niezdrowych w dziedzinie podatków objawów, jak np.: wprowadzenie w życie podatku od inwentarza żywego, co jest sprzeczne z jednolitą opinią wsi wielokrotnie już stwierdzoną. I w końcu byłby to moment bardzo odpowiedni do rzeczowego podkreślenia tego zignorowania przez ożyniki rządowe opinii przedstawicieli wszystkich odłamów społeczeństwa powiatu Święciańskiego, opinii niejednokrotnie wyrażonej na posiedzeniach t. zw. komisji Szacunkowej Powiatowego Urzędu skarbowego; i pod tym względem powiat Święciański jest klasycznym przykładem niesprawiedliwego przydziału do niewłaściwego wyższego IV okręgu ekonomicznego podatku majątkowego, co w swoim czasie

poruszono było w Warszawie i oczywiście bez żadnego rezultatu.

Zesnawać doniosłość wyżej poruszonych spraw rzecz oczywiście może tylko mieszkaniec wiejski narażony na napady bandyckie, na przekraczające jego zdolność płatniczą podatki, na wegetowanie z powodu braku regulacji (komasacji) rolnych, oraz braku jakiegokolwiek pomocy agronomicznej.

I aczkolwiek najwybitniejsze siły fachowe ofiarowały swoją wiedzę, oraz cenne doświadczenia, przyjmując udział w Zjeździe, jednakże ta istna powódź rezolucji, w jakie

obfitowały obrady w sekcjach, osłabiła oraz zasłoniła przewodnią myśl Zjazdu, o której tak aktualnie pr. Staniewicz mówił w referacie swoim. Krótka, zwięzła mocna uchwała, odzwierciedlająca faktyczny stan rzeczy na wsi, o którym delegaci Sejmikowi mogliby dać dużo cennego materiału, gdyby ich oczywiście o to zapytano — taka uchwała z pewnością nie przeszłaby bez echa, jak na kongresie rolniczym, tak i w wyższych rolniczych sferach rządowych w Warszawie.

Takiej uchwały niestety na Zjeździe zabrakło.

## Obrady Sejmu.

### Posiedzenie Izby Poselskiej.

WARSZAWA, 20.VI. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu pos. Bobek referował ustawę o ochronie drobnych dzierżawców rolnych i zmianach do tej ustawy. Mówca proponuje dwie rezolucje. W dłuższej dyskusji pos. Bitner uważa, iż ustawa jest sprzeczna z konstytucją i tworzy ciężką nową szachownicę wiejską, co będzie źródłem wiecznych protestów. Mówca zgłasza w końcu wniosek o odesłaniu tej ustawy do komisji. Wniosek Izba odrzuciła.

Pos. Kowalczyk (P. S. L.—Piast) omawiając zgłoszone poprawki oświadczając, iż ustawa ma charakter bardziej społeczny niż gospodarczy.

Trzeba wprowadzić system dzierżawy przynajmniej 25-letni, z tem iż właściciele nie mogą podwyższać czynszu, jeżeli dzierżawcy swą pracą lub kapitałem polepszyli kulturę i zwiększyli dochody ziemi.

Pos. Putek (Wyzw.) oświadcza, iż ustawa nie może być przywilejem średniej własności, lecz musi być podjętowa interesem społeczeństwa. Pos. Bownford (ZLN) i pos. ks. Kubik proponują, aby ustawa nie obejmowała poznańskiego i Pomorza, a na wypadek odrzucenia tej poprawki, wnosi aby przynajmniej wyłączyć dobra kościelne fundacyjne i samorządowe z podziałania tej ustawy. Przeciwko tym poprawkom przemawiali pos. Putek (Wyzw.) i pos. Szmigieli (PSL—Piast). Głosowanie odroczone do następnego posiedzenia Izby w przyszłym tygodniu.

Następnie przystąpiono do ustawy o uprawnieniach Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej do powoływania nadzwyczajnych komisji rozjemczych dla załatwiania zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami rolnymi. Pos. Kwapiński zgłasza wniosek aby ustawa obowiązywała tylko przez jeden rok od dnia jej ogłoszenia. Kierownik M-stwa Pracy i Opieki Społecznej p. Simon sprzeciwia się. W głosowaniu Izba przyjęła wniosek pos. Kwapińskiego, poczem

uchwalono ustawę w drugim czytaniu. Trzeci czytanie ustawy odbędzie się na następnym posiedzeniu.

Izba przyjęła następnie w trzecim czytaniu ustawę o zmianie przepisów budowlanych w b. zabiorze rosyjskim.

Przyjęto następnie dwie poprawki do sprawozdania pos. Kaweckiego i niektóre poprawki Senatu do ustawy w sprawie uwłaszczenia czynszowników i wolnych ludzi.

Na tem posiedzenie zakończono. Następnego posiedzenia odbędzie się jutro o godz. 10 rano. Na porządku dziennym dalsza rozprawa budżetowa.

## Z Finlandji.

### Traktat handlowy finlandzko-japoński.

Dnia 7 czerwca został podpisany w Helsingforsie traktat handlowy pomiędzy Finlandją a Japonją, oparty na zasadzie wzajemnego największego uprzywilejowania. Obecnie toczą się pomiędzy oboma rządami pertraktacje co do ratyfikacji i wprowadzenia traktatu w życie.

### Targi finlandzkie.

Pomiędzy 1—8 lipca odbędą się w Helsingforsie doroczne Targi Finlandzkie. Liczba eksponatów przewyższa 300, z czego około 50 jest obco krajowców.

## Nadzieje S. S. S. R.

RYGA, 20.VI. (Tel. wł.—s). W kołach rządzących S. S. S. R. wycoekują, w związku z zwycięstwem opozycji w Japonji, zmiany kursu zewnętrznej polityki Japonji w Stokunku do Rosji Sowieckiej. Krają uporeczywe pogłoski, że w najbliższym czasie zostaną odwołane wojska japońskie z Sachalinu, poczem ma nastąpić konferencja japońsko-sowiecka w Tokio lub Darenie.

## Z Parlamentu francuskiego.

### Mowa Herriota.

PARYŻ, 20.VI. (PAT). Herriot, zając głos na wczorajszym posiedzeniu Izby zaznaczył na wstępie, że będzie mówił tyko o sprawie ambasady przy Watykanie w kwestjach finansowych i polityce zagranicznej. Mówca oświadczył, że Francja powinna być matką nie tylko dla katolików, ale także i dla wszystkich swych dzieci, zaznaczając, że uważa za zbędne utrzymanie ambasady francuskiej przy Watykanie. Z powodu obelżywych słów jakie padły w stronę ław ministerjalnych przyszło do ogólnego zamieszania, wskutek czego posiedzenie Izby zostało zawieszane.

### Kondolencja w sprawie morderstwa Matteottiego.

PARYŻ, 20.VI. (PAT). Po przemówieniu Herriota zabrał głos deputowany, były minister Letroquer i oświadczył, że żadne gwarancje nie będą miały wartości jeśli Francja nie będzie miała możności natychmiastowego ponownego pobrania zastawów na wypadek uchybień Niemiec. Po przegłosowaniu wotum zaufania Izba przyjęła głosami lewicy przeciw prawicy wniosek socjalistyczny, który głosi, że parlament francuski boleśnie dotknięty porwanem Matteottiego, potępiając wszelkiego rodzaju zbrodnie polityczne przesyła wyrazy sympatji parlamentowi włoskiemu.

### Votum zaufania.

PARYŻ, 20.VI. (PAT). Izba deputowanych uchwaliła wotum zaufania dla rządu 318 głosami przeciwko 284.

## Podróż p. Herriota.

LONDYN, 20.6. (PAT). W kołach politycznych angielskich okazują dużo zainteresowania dla wizyty Herriota. Ze źródeł miarodajnych informują, że rozmowy, jakie prowadzić będą ze sobą obaj premierzy będą miały charakter informacyjny-prywatny i strzeszczać się będą przeważnie w wymianie poglądów na plan odszkodowawczy komisji Davesa i sprawę bezpieczeństwa wprowadzenia tego planu w życie.

PARYŻ, 20.6. (PAT). W drodze do Londynu towarzyszyć będzie Herriotowi ambasador francuski w Berlinie Margerit, który przybył do Paryża. Przed opuszczeniem Berlina Margerit był przyjęty przez Stresemmana, który przedstawił niemiecki punkt widzenia na ostatnie oświadczenie Herriota.

TEATR POLSKI (Lutnia)  
Dziś  
„Czy jest co do oclenia“  
Krotochwila Hennequina i Vebera  
Początek o godz. 8 wiecz.

Występy  
K. Junosza i Stępowskiego  
W poniedziałek — premiera  
„Anioł opiekunicy“  
Komedia Picarda.

TEATR LETNI  
Dziś  
„Frasquita“  
Operetka Lehara  
Początek o godz. 8-jej wiecz.

## Przez szparę.

I na śmiech znużony wio. częga potępięca stanał Izrael u rozstajnych drog — Dokąd się? Gdzie znać dzie się ukojenie dla ducha naszego? Wówczas z nieba do stóp Izraela spadł zwój, na którym widniały dwa tylko wyrazy: — Do Polski!

### Z hebrajskich legend o Polsce.

Niema dla Polski socjalno politycznej kwestji donioslejszej nad kwestję żydowską. W równej mierze wewnętrzna jest jak zewnętrzna; w równej mierze reguluje w kraju stosunki najdrażliwsze narodowościowe i klasowe, jak nader silny wywiera wpływ na stanowisko Polski międzynarodowe, na stosunek do niej obcych ludów i rządów. W obu wypadkach działa niepostrzeżenie, niemal konspiracyjnie — a pewnie.

Nie trzeba tracić wielu słów. Wystarczy uprzytomnić sobie: co znaczy dla Polski mieć żydów za sobą i co znaczy mieć ich przeciwko sobie. Z tego przecie zdaje sobie sprawę najbardziej nawet tępy i ciemny rodak Orzeszkowej i Jana Jeleńskiego, Konopnickiej i Nowaczyńskiego.

Jeszcze mniej mi chodzi w tej chwili o „przekabacanie“ kogokolwiek z nas bądź na stronę judofilstwa bądź antysemityzmu. Chodzi mi tylko i jedynie o to, abyśmy,

szanowny i łaskawy czytelniku, byli ze sobą w zgodzie na jednym, jedynym punkcie. Co do tego mianowicie, że żydzi stanowią w Polsce element i społeczny i polityczny wielkiej wagi; słowem co do wielkiej doniosłości dla narodu i państwa polskiego kwestji żydowskiej (w tem lub w ów sposób „załatwionej“ a tem bardziej, jak obecnie puszczonoj samopas na wszelką ewentualność ewolucyjną).

Skoro zaś — jak sądzę — dwóch zdań pod tym względem niema, niech spytam bez owijania rzeczy w bawelnę: znamyż my żydów grających w naszym życiu społecznym i politycznym tak wielką rolę?

Odpowiedź wypadnie krótka: Nie znamy. Gorzej jeszcze. Zdradzamy wyraźną niechęć do zajmowania się żydami, ich obyczajowością, organizacją społeczną, charakterem, kulturą... Im dalej od wszelkiego „żydostwa“ tem lepiej! Nieprawdaż?

Ja zaś dziś poproszę moich nieskończenie wyrozumiałych i cierpliwych czytelników aby zechcieli zajrzeć w świat żydowski — choć przez szparę.

Niby, tak, przez jakąś szczelinę w murze żydowskiego ghetta? Alboż gdzie jeszcze istnieje ghetto żydowskie?

Odpowiem: Tak, istnieje. Świat żydowski opasany do dziś dnia murem... hebrajskiego alfabetu. Alfabet ten (wcale nie łatwy do opano-

wania) zamyka na śladem pieczęci praży i literatury żargonowej, czyli żydowską, to jest najkapiatalejsze źródło bezpośrednich wiadomości o tem, co się dzieje wśród mas żydowskich i jakimi owe masy są. Język żydowski dzięki swym, bodaj czy nie aż 70 procentom słów niemieckich, jeżeli trudnawo jest do zrozumienia gdy się sżybać nim mówi, to w piśmie i w druku jest do zrozumienia łatwy, osobliwie dla liczących u nas ludzi władających językiem niemieckim. Niestety, jednak próby wprowadzenia do żargonu alfabetu łacińskiego pozostały do dziś dnia — próbami. Tak zupełnie jak w Japonji.

Oczywiście całe nowoczesne piśmiennictwo hebrajskie (język hebrajski jest drugą mową rodzimą żydów, jest ich drugim językiem narodowym) nie może wyżyć się alfabetu hebrajskiego dla wygody cudzoziemców. Ale żargon! Dajcie żargonowi alfabet łaciński, a co najmniej połowa trudności w rozwiązaniu w Polsce kwestji żydowskiej będzie usunięta. Wszak przecież nie tylko ciekawość zajrzenia w głąb dusz żydowskich, żydowskiego bytu, żydowskiego życia dyktuje te słowa. Dyktuje je głębokie przeświadczenie, że gruntowne poznanie żydów niesłychanie ułatwi społeczeństwu polskiemu, i, co za tem idzie, rządowi Rzeczypospolitej Polskiej znalezienie i ustalenie racjonalnego i szlachetnego *modus vivendi* z jakże niemalą, a przedewszyst-

kiem jakże ważką grupą naszych współobywateli narodowości żydowskiej.

Tymczasem ograniczeni jesteśmy do korzystania z tego, co sami żydzi nam z siebie dają: w postaci książek i czasopism wydawanych w języku polskim, bądź odzwierciedlających życie żydowskie bądź służących „sprawie żydowskiej“. Wolelibyśmy z prasy i literatury żydowskiej czerpać sami... ale — kożystajmyż choć przynajmniej z tej szpary w grubej zasłonie!

Oto np. zaczął świeżo wychodzić w Warszawie, redagowany przez dr. M. Bałabana, poważny, bardzo starannie i umiejętnie redagowany, i nader ciekawy miesięcznik żydowski w języku polskim. Tytuł: „Nowe życie“. We wstępie do pierwszego, podwójnego zeszytu, za maj i czerwiec r. b. redakcja tłumaczy krótko i jasno cel wydawnictwa. Chodzi o zaprezentowanie społeczeństwu polskiemu: wiedzy żydowskiej, literatury, prądów umysłowych, społecznych, kultury. Wolny od wszelkich politycznych tendencji zamierza też miesięcznik uwzględnić „kwestję polsko-żydowską“ poruszając ją słusznie za jedne z najważniejszych zagadnień wewnętrznych Państwa Polskiego, i starając się „utorować drogę obopólnemu porozumieniu, opartemu na podstawach prawdy i etyki“.

Otwiera nader obfity materiał zgromadzony w półtorastronniczo-

wym zeszycie: początek gruntownej rozprawy d-ra Bałabana o karatach w Polsce (mamy ich tu w Wilnie a osobliwie w Trekach). Idzie dalej sylwetka, nadesłana z Wiednia, filozofa bytu żydowskiego „poetyzującego polityka socjalnego“ Zangwila, urodzonego w Rosji a piszącego po angielsku. Bardziej zamie nas rzecz o pierwszym socjalistcie w literaturze hebrajskiej. Był nim Aron Lieberman, rodem z Łuny w b. gubernji Grodzieńskiej. W roku 1875-ym organizował tu, w Wilnie w rabinicznym seminarjum potajemne stowarzyszenie rewolucyjne. Wykryto je; Liebermana aresztowano; udało mu się uciec do Paryża; w Wilnie zastawił żonę i troje dzieci... Za granicą pod przybranem nazwiskiem Fremana (dosłowny przekład angielski: wolny człowiek, Lieberman) szerzył socjalizm wśród inteligencji żydowskiej, wydawał czasopisma. Słacie, o którym mowa, skreślił dr. Gelber na podstawie aktów sprawy aresztowania Artura Fremana recte Arona Liebermana w Wiedniu i wydalenia go z granic Austrii w 1878-ym.

Dr. Schiper zdaje obszernie sprawę z trzeciego tomu wielkiego dzieła Maxa Webera zawierającego znakomite studjum o socjologicznym podłożu religji żydowskiej. „Czyta się je — pisze — z większą korzyścią niż całą bibliotekę rozpraw o żydostwie i religji żydowskiej“.

Oto zaś przed nami, w wizerunku skreślonym przez dra Falika

Wspomnienie pośmiertne

Ś. p. Feliks hr. Broel-Plater.

W dniu 19 b. m. o godzinie 10<sup>1/2</sup> wiecz. spoczął w Pań. ś. p. Feliks hr. Broel-Plater po siedmiu miesiącach ciężkiej choroby.

Zmarł człowiek-obywatel jakich coraz to mniej spotkać można, dla którego hasło „Bóg i Ojczyzna” nie było czczymi słowami, ale całym swym życiem zaczął i pracowitem spełniał. On postawił sobie, jakie uważał za obowiązujące obywatela-ziemiańca, właściciela rozległych włości. Praca dla kraju, podniesienie kultury, uprzemysłowienie, dające zarobków licznej rzeszy pracowników — to był cel, do którego dążył całe życie — do ostatniego prawie technienia. Wielki patriota, boleć niezmierzenie nad obecnym stanem i jako głęboko wierzący chrześcijanin ufał, że Bóg nie da zginąć narodowi, któremu Ojczyznę wskazywał. Ostatnie Jego słowa były: „wierzę w Boga — wierzę, że Polski nie opuści”.

Urodzony 11 maja 1849 r. w Dąbrowicy na Wołyniu z ojca Ignacego i Idalii z Sobanich, skończył szkoły O. O. Jezuitów w Metz, a następnie odbył studia w szkole leśnej w Nancy.

W r. 1870 osiadł w dobrach Belmonckich, gdzie pracuje niezmordowanie nad podniesieniem kultury kraju. Wznosił fabryki tekstury, uszlachetniał Dżinsy i Drukę, przeprowadza 180 wiorst kanałów splawnych do Dżwiny, oraz system cały dróg dla eksploatacji leśnej. Odbudowuje liczne folwarki i wzorowe w nich prowadzi gospodarstwo. Praca pochłaniała Go całkiem, o siebie, wygodę i rozrywkę nie dbał. Był to charakter typowo twórcy, w twórczości szukający zadowolenia.

Ś. p. hr. Feliks, nieskazitelnie prawy i szlachetny, był wzorem dla współobywateli, którzy zasięgałi Jego światłej rady i udawali się o pomoc, której nie odmawiał nigdy ludziom, których cenil, śmiało zawsze wyrażając swą opinię, o tych, którzy w oczach Jego na nagane zasługiwali.

Ożeniony z hr. Elżbietą Potocką w roku 1891, potomstwa nie zostawił.

My, wszyscy, którzy znaliśmy bliżej ś. p. hr. Feliksa, z głębokim żalem żegnamy jednego z niewielu już ludzi starszego pokolenia, którzy dawne tradycje i dawne wierzenia przechowują jako cenny skarb, przez przodków pozostawiony: tradycje honoru i obowiązku względem kraju i społeczeństwa; wiarę w Boga, w sprawiedliwość Boską i ludzką, w nagrodę za pracę, jaką jest świadomość spełnionego obowiązku.

Niech ta ziemia Belmoncka, ta ziemia polska, którą tak bardzo ukochałeś, a do której wracasz na wieczny odpoczynek, lekka Ci będzie.

St. Warkowicz.

D-rzy

**Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz** lokują polonice i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie położniczym: ul. W. Pobulanka 31.

KRONIKA

SOBOTA

21 Dzień  
Alolozego G.  
Jutro  
Pauliny b.

Wschód g. 3 m. 30  
Zachód g. 19 m. 53

WILEŃSKA.

— **Pielgrzymka do Katwarji** wszystkich Sodalicyj wileńskich odbędzie się w niedzielę dn. 22 czerwca.

Msza św. w kościele św. Michała o godz. 8-ej rano.

Zbiórka przy Wieczorniku o godz. 11-ej rano.

— **Prymlja. Pierwsza Msza św.** ks. Józefa Angielewicz odbędzie się w niedzielę 22 b. m. w kościele P.P. Wyztek na Rosie o godz. 10<sup>1/2</sup> rano.

— **(2) Uroczystość Bożego Ciała.** Uroczysta procesja Bożego Ciała odbyła się z całą okazałością. Dzięki pięknej pogodzie udział pobożnych był niezwykle liczny.

Przewodził procesję J. E. ks. biskup Matulewicz w asystencji biskupów Michałkiewicza i Bandurkiewicza.

Bezpośrednio za baidachimem kroczyli przedstawiciele wyższych władz cywilnych, wojskowych i Sądownych, uniwersytetu, prezydent miasta i lawnicy.

Wszystkie zrzeszenia społeczne, szkoły, cechy stanęły się ze swymi sztabami.

Zamykała procesję kompanja honorowa wojska z orkiestrą.

Procesja przeszła ulicami: Zamkową, Św. Jańską, Dominikańską, Wileńską, Orzeszkowej i Mickiewicza.

Na zakończenie przy Bazylice zostało udzielone uroczyste błogosławieństwo.

— **Kurs przewodników po Wilnie.** Coraz częstsze wycieczki z całej Polski do Wilna, szeregółate w okresie letnim, wymagają większej liczby obeznanych gruntownie z historją Wilna przewodników.

Z tego powodu Koto Nau-zycieli S. U. P. Nr. 7 na propozycję p. prof. Kłosa postanowiło zorganizować kurs, mający na celu przysposobić fachowych znawców staro-wilna. P. prof. Kłosa podjął się bezinteresownie poprowadzenia takiego kursu, uczestnicy kursu atoli winni zdeklarować się, że po ukończeniu kursu podejmą się oprowadzania wycieczek po Wilnie. W tym celu zostanie zorganizowana seria dyżurów tak, by każda wycieczka, przybywająca do Wilna, choćby nie zapowiedziana, mogła otrzymać przewodnika. Zgłoszenia na kurs w Sekretarjacie Koto Nauzc. S. U. P. Nr. 7 przy ul. Jagiellońskiej 9 m. 1 w godzinach od 12 do 1-ej po południu (osobiście).

— **(2) Obowiązkowe ubezpieczenie robotników od wypadków.** Rozporządzeniem Min. Pracy i Opieki Społecznej z dn. 7 czerwca 1924 r. rozciągnięta została na Ziemię Wileńską ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu robotników od wypadków.

— **Nowe urzędy pocztowe.** Z dniem 16 czerwca b. r. została zaprowadzona służba telegraficzna i telefoniczna w agencji pocztowej Rzesza pow. Wileńskiego.

— **Zapisy do szkół zawodowych.** Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego podało do wiadomości rodziców, iż zapisy do szkół zawodowych już się rozpoczęły. Podania przyjmują i informacji udzielają sekretarjaty powszechnych szkół.

Do niższych szkół zawodowych mogą być przyjęci kandydaci w wieku lat 14, po ukończeniu co najmniej 4 oddziałów szkoły powszechnej. Do tego rodzaju szkół zawodowych należą w Wilnie: Państwowa Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa, ul. Ponarska 63, Szkoła Zawodowa Żeńska, im. św. Józefa ul. Ostrobramska Nr. 29. Do szkół zawodowych średnich wymagane jest ukończenie siedmioklasowej szkoły powszechnej lub 4 klas gimnazjum. Szkół tych jest w Wilnie 5: Państwowa Szkoła Techniczna — Ponarska 63, Państwowa Szkoła Ogrodnicza — Sołtaniszki 50, Państwowa Szkoła Przemysłowo-Handlowa Żeńska im. Emmy Dmochowskiej, Żeligowskiego 1, Szkoła Handlowa Stowarzyszenia Kupców Chrześcijan, Mała Pohulanka Nr. 11, gmach gimnazjum imienia Kr. Zygmunta Augusta, Szkoła Zawodowa Trakcka dla instruktorek A. Mohłówny, ul. Królewska 4.

Prócz powyższych szkół istnieją jeszcze wieczorne szkoły dokształcające: Kursy Techniczne, Mała Pohulanka, gmach szkoły powszechnej „Swit”, Dokształcająca Szkoła Handlowa, Mała Pohulanka 11, w gmachu gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta.

— **(2) Podatek od lokali.** Magistrat m. Wilna podaje do ogólnej wiadomości mieszkańców Wielkiego Wilna, iż zostały rozesłane nakazy płatnicze podatku od lokali. Każdy właściciel lokalu, który wypadkowo nie otrzymał nakazu płatniczego, winien zgłosić się do Magistratu (Wydział podatkowy, pokój Nr. 165) z żądaniem wypisania takowego.

Termin płatności pierwszej raty (za trzy kwartały) upływa dn. 30 czerwca, drugiej raty dn. 30 września 1924 r.

Podatek opłaca się w godzinach urzędowych od 8 i pół rano w kasa-Magistratu i w bankach: Wileńskim Prywatnym Banku Handlowym (Mickiewicza 8), Rolniczo-Przemysłowym i oddział miejski (Wielka 78), Banku Tow. Spółdzielczych (Mickiewicza 7), Żydowski Bank Spółdzielczy (Niemecka 27), Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa (Zawalna 60).

— **Popis uczniów i uczenie Konserwatorjum.** Doroczny popis publiczności Konserwatorjum Wileńskiego odbędzie się w niedzielę 22 czerwca o g. 12 w poł. w Sali „Lutnia”.

Karty wstępu otrzymać można w kancelarji Konserwatorjum (Orzeszkowej 9) od g. 4 — 7 i przy wejściu.

— **Koncert. Międzynarodowe Towarzystwo nowej muzyki Sekcja**

S P.

## Bronisław Mokrzecki

lat 33.

Obywatel ziemi Lidzkiej, referent Starostwa Lidzkiego, syn generała Stefana i Bronisławy Mokrzeckich po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Przenajświęszymi Sakramentami zmarł 19 czerwca 1924 r. w Wilnie.

Eksportacja zwłok ze szpitala wojskowego do kościoła św. Jana o godz. 6 po poł. dnia 20 czerwca. Dnia 21-go o godz. 11-tej rano odbędzie się w kościele św. Jana nabożeństwo żałobne i pogrzeb na cmentarzu Bernardyńskim.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku  
**rodzice, żona, siostra i bracia.**

polska oddział w Wilnie urządza w niedzielę 22. VI. 1924 r. w sali teatru „Lutnia” o g. 5 pop. koncert pieśni nowoczesnej. Wykonawcy: p. Janina Korsak-Targowska art. t. ut. opery oraz Dr. Tadeusz Szeli-gowski który ponadto wygłosi prelekcję na temat istoty nowej muzyki. W programie pieśni Milhanda, Honeggiera, Szymanowskiego, Debussyego, Ravela i Nowaka. Ceny niższe.

— **Noc Świętojsńska.** W poniedziałek 23 czerwca w ogrodzie Bernardyńskim „Spółki” tegoroczne, urządzone na rzecz kilku T-tw. Społecznych, uświetnione łaskawem przewodnictwem pp. art. mal. W. Dawidowskiego, Kuleszy, art. rzeźb. P. Hermanowicza oraz przy udziale art. dram. pp.: Jankowskiej, Neromskiego, K. Tatarkiewicza, B. Pyszalskiego, zapowiadają się prześlicznie. 2 orkiestry wojskowe, koncert chóru Lutni pod batutą p. B. Gawrońskiej, produkcje artystyczne ulubieńców publiczności, znicz, korowód westalek i młodzieży, taniec zbrojniczy wśród ognisk, namiot cygański, plasy, wreszcie... rozkwitający dla wszystkich kwiat paproci-dający wybranemu „szczęście realne”...

Bogato wypełniony program od 5 ej po poł. do 1-ej w nocy. Bilety w cenie 1 zł. zawczasu w cuk. B. Sztralla (róg Tatars.) i ul. Dominikańska 13 w Świetlicy Żołnierskiej „P. Z. P.”.

— **Ś. p. Władysław Korotyński** i tenat i dziennikarz, syn Wincentego Korotyńskiego, druha Syrokomli, zmarł w Warszawie w 58 roku życia. Niepospolity znawca literatury rodzinnej, przeszłości narodowej i mowy polskiej, wielu cennymi pracami zasilił prasę polską w zakresie studjów i informacji historyczno-literackich. Przez czas pewien był redaktorem „Kurjera Warszawskiego”. Skrzętnie gromadził rzadkośći wydawnicze, pamiętki, autografy, spulchnicze wybitnych pisarzy. Opracował i wydał utwory pośmiertne Syrokomli, dla którego żywił gorące uczucia. Był też jednym z najlepszych znawców dzieł i życia „Irnika wioskowego”. Urodził się

ś. p. Władysław Korotyński w Wilnie i przez życie całe — aczkolwiek do Warszawy przykuty pracą dla chleba — do stron tutejszych zawsze tęsknił i „Litwę” kochał miłością najprzywiązańszą jej synów. Niech mu ziemia lekka będzie!

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Polski (Lutnia).** „Czy jest co do odcienia” Jeszcze tylko przez dziś i jutro bawił będzie publiczność. W poniedziałek w reżyserji K. Tatarkiewicza ukaze się „Anioł opiekunczy”.

Występy Junosa St. w. w. — zaczyna się od poniedziałku. Ceny miejsc nie zostały podwyższone. Pierwszy występ w „Aniele opiekunczy”.

— **Frasquita** — Lehara stanie się najpopularniejszą operetką bieżącego sezonu, publiczność z każdym przedstawieniem szczególnie zapewniła widownię, nie szczędząc za chwytów zarówno dla wykonawców jak i samej operetki, która jest niezmiernie malownicza i melodyjna. Pp. Grabowska, Józefowiczowa, Marjański, Józefowicz, Kurakowicz i inn. stanowią znakomitą całość.

— **Dzisiejszy koncert symfoniczny** w ogrodzie Botanicznym. Dzisiejszy koncert pod batutą znakomitego kapelmistrza Bronisława Szulca, poświęcony będzie muzyce orientalnej. W programie najcenniejsze utwory tego rodzaju. Solo skrajce — Jądłower, solo wolonozela — Budkiewicz.

— **Niedzielny koncert** w ogrodzie Botanicznym, poświęcony będzie twórczości operowej. Jako solista wystąpi Stefan Romanowski, który wspólnie z orkiestrą symfoniczną wykona „Walkirje” Wagnera, oraz arje z „Fausta”.

— **Noc Kupaly.** W noc z poniedziałku na wtorek „Ogród Botaniczny” zaplonie tysiącem ogni i rozdzwiele się przeudną muzyką, tańcem i śpiewem. Urządzona będzie wielka zabawa pod tradycyjną nazwą „Noc Kupaly”. Oprócz orkiestry symfonicznej pod wodzą Bronisława Szulca, który na ten wieczór przygotowuje specjalny program, w zabawie wezmą udział artyści wszystkich działów teatrów wileńskich. P. Łaskiewiczowa na tle natury wykona „Noc Walpurgji”, program zapowiada tysiące niespodzianek i gier, między innymi — pochod z pochodniami, pieśń diadławacka, Kabaret, żywy dziennik i t. d.

Denod przeznaczony będzie na rzecz Bratniej Pomocy U. S. B. Cena wejścia razem z korzystaniem ze wszystkich atrakcji wynaczona 1 zł. 50 gr. i ulgowe 75 gr. Początek o zmierzchu kontes o świcie. Będzie funkcjonował bufet. Powiększona ilość miejsc siedzących, oraz oświetlony będzie cały ogród.

WYPAWKI I WRADZIEŻE.

Napad Dn. 17 b. m. na trakcie Połockim pomiędzy Nową Wilejką a Miokuniam w pobliżu zaścianka Uity 2 nieznanym osobom.

— **Zygmunt Bronsberg-Bytkowski.** „Europejczyk w każdym calu; wysoka kultura wraz z serdecznym uniwersalnym polskiej historii, polskiej literatury i polskiego języka zlewało się w nim tworząc harmonijną całość z gorącą wiernością dla żydostwa i jego ideałów odrodzeniowych”. Jego studjum o „Przybyszewskim zdobyto nagrodę na konkursie Sienkiewiczowskim; przygotowując obszernie dzieło o „Słowackim zdażył ogłosić drukiem tylko jego część („Słowacki jako dramaturg”); o sztuce żydowskiej pisał po niemiecku („Eine vergessene Kunst”, Altenberg we Lwowie wydał jego tragedję „Ines de Castro”. Rodem z Galicji, należał we Lwowie do żydowskiego komitetu ratunkowego podczas rosyjskiej barbarzyńskiej okupacji, starając się łagodzić „piekiło dantejskie, które wówczas żydzi we Lwowie przeżywali”. Potem był w Łodzi dyrektorem żydowskiego gimnazjum żeńskiego, od 1917 do 1923 to jest do końca życia. Esteta i nieubłągany etyk w życiu i działalności, patrzył na świat przez pryzmat: estetyki i etyki.

A Sochaczewski? Mało kto spostrzegł wiadomość w pismach warszawskich o nadaniu orderu Polonaise Restitutae „zmarłemu (tak) Aleksandrowi Sochaczewskiemu, weteranowi z r. 1868-go”. Sochaczewskiemu? Któż to był taki?

Zydem był rodowitym, urodzonym

w Ilowie pod Łowiczem; otrzymał tradycyjne, żydowskie wychowanie, uczęszczał nawet do szkoły rabinów w Warszawie. Entuzjasta, zapaleńiec przygnał całą duszą do manifestacji rewolucyjnych polskich roku 1861 i 1862. Aresztowany wraz z księdzem sufraganiem Konarskim, Bronisławem Szwarcem i hr. Orłowskim, po dziesięciu miesiącach więzienia skazany został na śmierć. Trzech skazanych wyprowadżono na plac egzekucji, w maju 1868-go; dwaj zawisli na szubienicy... gdy przyliczał kurjer carski z Petersburga z blaskawicem dla wszystkich trzech. „Skorzystał” z carskiej łaski tylko Sochaczewski. Prosto z pod szubienicy popędzone go na Sybir na bezterminową katorgę. Wrócił do kraju po 20 latach — ożenił się we Lwowie z córką tamtejszego rabinu, pojechał do Monachjum, tam osiadł i tamże szkiców przywiezionych z Syberji i z pantieci malował, malował i malował... Co? Polską martyrologię wygnańczą. W muzeum Łozińskiego we Lwowie oglądać można największy i bardzo do bardzo niepospolity, ogromny obraz Sochaczewskiego wystawiający pochod katorżników z roku 1868 go pędzonych na Sybir, żegnających Europę u granicznego słuca. Pamiętnik też swój spisał, podobno bardzo ciekawy; dotąd niewydany. Umarł Sochaczewski w Wiedniu w roku zesłtym w bardzo podeszłym wieku, gdyż licząc lat przeszło osmdziesiąt.

Odrodzona Polska krzyż mu zasługi złożyła — na trumnie.

W „Nowem życiu” mamy jego wizerunek — autoportret. Rzekłbyś: tegi, starej daty, polski szlagon, Mamy też i reprodukcję kilku obrazów. Jeden z nich wystawia panią Gudzińską piorącą bieliznę w przerebli pod strażą kozaka...

Idą dalej poezje — melodie hebrajskie; oryginalne oraz w przekładzie z niemieckiego i angielskiego. Jest obfity dział beletrystyki, przeważnie hebrajskiej (wogóle „Nowe życie” zdaje się swemi synpatjami o wiele silniej skłaniać się ku hebrajszczyźnie niż ku żargonowi). Jest początek nowej powieści Szaloma Asza rozgrywającej się wśród emigracji żydowskiej w Ameryce; jest początek powieści hebrajskiej J. Burli rozgrywającej się w Jerozolimie, wśród tamtejszej ludności żydowskiej. Hebrajska powieść To tak jakby kto pisał dziś powieść „onyczajową” współczesną — po łacińcu! A polskie wszystkie przekłady zarówno z żargonu jak z języka hebrajskiego — bez zarzutu.

Nekrologja. Umarł Ezriel. Natan Frenk, gorliwy, między innymi pracownik na niwie historii żydów w Polsce, pisarz, tłumacz, badacz, feljetonista. Pracował w 1904 i 1905 w wileńskim czasopiśmie „Hazman”. Przystąpił literaturze żydowskiej w możliwie najlepszym przekładzie „Ogniem i mieczem” Sienkiewicza, „Faraona”

Prusa. Urodził się w małej miejscowości u szosy z Kielec do Krakowa, umarł w Warszawie. Słyszeliśmy kiedyś co o nim? Nie.

Elaszew, szeroko znany w świecie żydów kim pod pseudonimem Baal Machszowes, dziennikarz i krytyk umiera w Kownie, w rodzinnym swym mieście; Halper, socjolog i profesor języków semickich, umiera w Filadelfji gdzie stał przebywał; Felice Momigliano życie kończy w Rzymie na stanowisku profesora filozofji tamtejszego uniwersytetu.

Wszyscy żydzi... Plan żydowskiego działacza z Warszawy p. Doktorowicza założenia uniwersytetu żydowskiego na terytorjum Wolnego miasta Gdańsk oblił się o uszy nawet społeczeństwa polskiego. Dowiadujemy się z „Nowego życia”, że sprawa rozważana jest w komisji Ligi Narodów lecz że mylnie szerzone są wieści, iż komisja współpracy umysłowej już plan p. Doktorowicza zatwierdziła.

W tematy niemniej aktualne wkracza zarys „zasad organizacji nowej Gminy Żydowskiej”. Jak wiadomo rozporządzenie władz okupacyjnych niemieckich z dn. 1 listopada 1916-go „wtoczyło — jak wyraża się „Nowe życie” — życie Żydów w Polsce w wąskie ramy organizacji wyznaniowej”. Przeciwno temu idzie walka. Znakomita większość społeczeństwa żydowskiego

nie chce gminy wyłącznie wyznaniowej. Cane gminy o charakterze instytucji narodowej.

Nie przeoczmy nawet kroniki „Nowego życia”. Znajdzie się tam np. — w sprawozdaniu z wystawy książki hebrajskiej z okresu dziesięciolecia 1914 — 1924 — nietylko wiadomości, że figurowało na niej siedmdziesiąt kilka czasopism i przeszło 2000 książek, lecz że na język hebrajski przetłumaczono już wiele utworów Mickiewicza, Krasńskiego, Słowackiego, Sienkiewicza — Żalawskiego, tudzież, że wkrótce mają się w przekładzie hebrajskim ukazać dzieła Wyspiańskiego i Prusa.

Tyle na dziś. Niech wystarczy ten rzut oka „przez szparę”.

Może kogo przekona, że warto, ach, jak bardzo warto zajrzeć choć przełobem w świat żydowski! Śmiało do najpożyteczniejszych wycieczek krajoznawczych zaliczmy ekskursję taką.

Oscał. Jankowski.

**OSPA**  
zaszczepia się  
w Poliklinice Litewskiej w godzinach 10-3  
Wilno, Wileńska № 28

Jednocześnie powiadamia się iż z powodu remontu lokalu Oddziału Polonijnego Polikliniki Litewskiej, takowy będzie zamknięty do dnia 4 lipca r.b.

wani przez uniwersytet i Towarzystwo krajoznawcze.  
— Odnaczenie wojewody poznańskiego. Adolf hr. Bniński, wojewoda poznański, otrzymał od rządu francuskiego, przez ministerstwo rolnictwa, order komandorski „Médaille agricole”. Wysokie to odznaczenie stoi w związku z ostatnim pobylem w Polsce rolniczej misji francuskiej z senatorem Noulensem na czele.

który odbył się na w obrzymim Liberty Hall, w Nowym Jorku, od 1 do 30 kwietnia r. b.  
Garvey, uważający siebie za obrońcę 400 milionów murzynów świata, oświadcza, że podczas kongresu, zwołanego przez siebie, zwróci się do kierowników wszystkich państw i do Ojca św. z żądaniem uwzględnienia życzeń rasy czarnej.

też w ubogie szaty, winien tradycję Ojców szanując, nawiedzić nocną dn. 23 czerwca w poniedziałek  
Ogród Botaniczny.  
Bratnia Pomoc U. S. B. i Dyrekcja Teatrów urzęda  
Noc Kupaty

OGRÓD BOTANICZNY  
Dzisiaj koncert  
**ORKIESTRY SYMFONICZNEJ**  
poświęcony muzyce orjentacyjnej  
pod dyrekcją  
Bronisława SZULCA.  
Solo skrzypiec—Jad'owker;  
solo wiolonczela—Budkiewicz  
Początek o g. 8 wiecz.

Jutro koncert  
**orkiestry symfonicznej**  
poświęcony muzyce operowej  
pod dyrekcją  
Bronisława SZULCA  
Solista: Stefan Romanowski  
Początek o godz 8 ej wiecz

— Obrazek z życia naszych darmozjadów. Na sobotnim posiedzeniu Sejmu w czasie przemówienia p. Ministra Sikorskiego došlo do gwałtownego zajścia pomiędzy paru zbyt radykalnymi postaciami Wyzwolenia a innymi członkami tego, Klubu, należącymi do Grupy pos. Dąbskiego. Kiedy p. Minister w przemówieniu oświadczył, że na osadnictwo wojskowe idzie ziemia z majątków polskich zaczął się hałas.  
Pis. Hołowacz (bijąc w pulpity): To fałszywa statystyka!  
Pos. Miedzkiński: Cicho Pan siedź!  
Pos. Hołowacz: Na kogo Pan krzyczysz.  
Pos. Ballin do Miedzkińskiego: Ty nas będziesz nauczał!  
Pos. Hołowacz: Ja ci w gębę dami!  
Pos. Miedzkiński: W tleb ci strzelę dur-ni!

W przeddzień kongresu, albo konklawe, bo Garvey i tak nazywa projektowany zjazd, ulicami Nowego Jorku przeciągnie olbrzymi pochód murzyński, w którym uczestniczyć będą, między innymi: Legja czarnych żołnierzy wielkiej w jny, Związek czarnych pielęgniarzek Czerwonego Krzyża z tej samej wojny, dalej „Szlachetny pasiadacz pióropuszków Nilu”, liczne delegacje i orkiestry—wszystko czarne.

gdzie przy świetle ogni sztucznych, jakoteż ognisk świerkowych uroczyste tancznicze piasań będą. Kapela symfoniczna pod batutą Bronisława Szulca.  
Uciechom i zabawom końca nie będzie!  
Mistrzynie sztuki baletowej Imé Pani Łaszkiewiczowa wraz ze swymi, gdyby cygi tancznicami, rozpiaszczę się w tan.  
O północy ogród napelnia dryjady i nimfy, satyry i fauny. W muszli wystąpią wirtuozzy z Teatrum-basy i dyszkantki, alcy i tenory. Wnijsie może każdy za 1 złoty i groszy 50, młodź zasie szkolna za groszy 75.  
Dochód z onego dziwowiska przeznaczon jest dla Bratniej Pomocy U. S. B.

było w pewnych kwestjach zasiegnąć, niech będzie wytlumaczeniem winnych.  
Prof. S. Władyczko od dn. 9 czerwca leży w Klinice Chirurgicznej U. S. B.  
Stanisława Świętorzecka, Przewodnicząca Kom. Ob D. P.

**OFIARY.**  
Na Czerwony Krzyż.  
P. Szymon Meysztowicz zamiast kwiatów na pogrzeb s. p. Feliksa hr. Broel Platery na uczeniu jego pamięci zł. 100.

ników uzbrojonych w rewolwery dokonano napadu rabunkowego na powracających z Wilna kupców Eljasza Hełera i Chadowa Kajmana, którym pod groźbą rewolwerów zrabowano zakupiony w Wilnie towar. Po dokonaniu napadu bandyci zbiegli do lasu.  
Krwawa bójka. Dn. 19 b. m. przy ul. Pokój robotnicy stajeli tow. w Wilnie Piotr i Stanisław Podlewscy (Zgoda 42), Stanisław Małachowski i Władysław Morawski (Zgoda 5) rozpoczęli bójkę w czasie której każdy z nich otrzymał kilka ran nożem. Poszkodowanych Podlewskiego i Morawskiego odwieziono do szpitala żydowskiego, Małachowskiego zaś do szpitala św. Jakóba.  
Spłazka. Dn. 19 b. m. zachorowała na spłazkę służąca 23 l. Eleonora Matel (Koszykowa 30). Lekarz pogotowia uratował chorej życie.

**Z CAŁEJ POLSKI.**

— Węgierscy uczeni w Warszawie. W sobotę przyjechała do Warszawy wycieczka profesorów i studentów węgierskich. Na czele wycieczki stoi wybitny uczonej i polityk węgierski, hr. Teleki, profesor geografii uniwersytetu budapeszteńskiego. Wśród uczestników wycieczki znajdują się profesorowie: Kogutowicz, Riess, Horger, Kedey, Kerl, Schilling, Hallaz, Kora, oraz Riszpanowicz, dowódca skautingu węgierskiego. Goście zabawił w Warszawie przez jeden dzień, poczem, w celach naukowych, udali się do morza Białego. W drodze powrotnej za cztery tygodnie zatrzymają się oni dłużej w Warszawie i będą oficjalnie przyjmowani przez uniwersytet i Towarzystwo krajoznawcze.

Wśród wrzawy dalszych okrzyków różnic nie można w obronie posłów Ballina i Hołowacza stają posłowie Fiderkiewicz i Bon. Pomaga im pos. Sarzypa z Klubu Ukraińskiego. Pos. Wójciewicz doskakuje do p. Hołowacza i woła na cały głos: Ty bolszewiku! Ty bolszewiku! Posłanka Kosmowska stara się zajście złagodzić. Gwałtowna wymiana zdań trwa jeszcze parę chwil.

**ŻYCIE EKONOMICZNE.**

— (4) Wycofanie marek z obiegu. Dnia 1 lipca 1924 r. marka polska przestanie być prawnym środkiem płatniczym, wobec czego ustanie możliwość uskutecznienia zapłaty bądź biletami Banku Polskiego bądź markami polskimi.  
Min. Skarbu zwróciło się do wszystkich urzędów i instytucji państwowych z prośbą o wydanie zarządzeń, aby wpływające od kas z jakiegokolwiek tytułu marki polskie nie były w dalszym ciągu puszczane w obieg, lecz wymieniane na złote w instytucjach do tego powołanych.  
W celu szybszego zaopatrzenia rynku pieniężnego w drobne pieniądze kasy skarbowe otrzymały polecenie wymieniania banknotów złotych, oraz wszystkich banknotów markowych na bilon metalowy i bilety zadowkowe bez ograniczenia ilości.  
**NADESLANE.**  
Każdy obywatel miasta Wilna, czy to w karmazyni zdobny, czyli

**List do Redakcji.**

Szanowny Panie Redaktorze!  
Kwesta p. t. „Dzień przeciwgruźliczy”, zorganizowana wyłącznie staraniem Komitetu Obywatelskiego pod przewodnictwem Stanisława Świętorzeckiego, odbyła się, sądząc z wysokości ofiarowanych poszczególnie datków z miernym powodzeniem. Ofiarowały głównie społeczeństwo polskie z nielicznymi tylko wyjątkami. Obliczenie dokładne zebranych sum nastąpi d 21 czerwca w Banku Spółdzielczym Wileńsko Trockim. Szczegółowy wykaz niezwłocznie podamy.  
Za wszelkie niedomagania i „nietakty”, które zasady w zewnętrznej stronie organizacji kwesty, odpowiedzialność spada jedynie na przewodniczącą Komitetu Obywatelskiego.  
Nawał pracy osobistej oraz poważna choroba profesora dr. med. Stanisława Władyczki, prezesa Towarzystwa Przewodniczącego, którego światłej rady nie można

**WARSZAWSKA GIEŁDA**

urzędowa 20 czerwca b. r.  
G o t ó w k a :

Dolary Szwajc. Zjednocz.	5.21—5.16
C z e k i :	
Franki franc.	28.03—27.77
Bełża	24.49—24.25
Holandja	195.48—193.54
London	22.04—22.42
New York	5.21—5.16
Parjż	28.14—27.86
Praga	15.42—15.28
Szwajcarja	92.44—91.52
Wiedeń	7.85—7.28
Włochy	22.62—22.39
Pożyczka premjowa	0.53
Pożyczka złota	7.20
Bony złote	0.77—0.78
Pożyczka dolarowa.	2.80

Redaktor  
Stanisław Mackiewicz.

**Kto chce mieć piękne kwiaty**  
w ogrodzie i doniczkach, obficie warzywo, dobry plon, u kogo jałowe grunta, wątłe rośliny, ten pospiesz się nabyć  
**saletre chyljską**  
w „Sklepie Rolniczym” w Wilnie, Szwarcowy zaułek 1 Wielka 15), gdyż teraz najlepszy czas użyć saletre. Skutek natychmiastowy. Resultaty nadzwyczajne. Sprzedaj na miejscu, wysyła przez pocztę i koleją.

**Zarząd Nowowilejskiej fabryki masy drzewnej i papieru sp. akc.** w WILNIE ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonariuszy, że dn. 15 lipca 1924 r. o godzinie 7-ej popoł. w lokalu zarządu sp. w Wilnie przy ul. Słowackiego 4, odbędzie się powtórnie **wyjątkowe walne zgromadzenie akcjonariuszy** z porządkiem dziennym:  
Walnego Zgromadzenia w dn. 30 kwietnia  
Zarząd Sp. Akc. zwraca uwagę pp. akcjonariuszy, iż z powodu niedojścia do skutku wyjątkowego walnego zgromadzenia z powodu braku przewidzianego § 28 quorum zgromadzenie powtórnie będzie prawomocne na zasadzie § 30 przy każdej ilości obecnych głosów.  
Zarząd Spółki Akc.  
Nowowilejskiej fabryki masy drzewnej i papieru w WILNIE.

**Przańnice do Inu**  
korkowe lub do keratu, przebiegające za 50 przadek  
Prosimy wypróbować w Warszawie, ul. Wileza 2  
**Inż. W. ŻORAWSKI**  
Przez miesiąc czerwca przyjmujemy zamówienia — RATA — po pięćset złotych przez 3 miesiące przed 1 przez 3 miesiące po dostarczeniu maszyn. Pzy zamówieniach 11 stonowych wpłacać na Poozole na konto № 2652

**Sprzedaje się**  
plac ziemi ogrodowej na bardzo dogodnych warunkach, obszarem 2 da, wraz z zabudowaniami gospodarstwie- na z Wilnie, przy ul. Wilejskiej, w pobliżu rzeki Wilki, ul. Ad. Mickiewicza № 22 m. 3.

**Akuszerka**  
z Warszawy udziela porady. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

**Dr. Czesław Konieczny**  
Chirurgja jamy ustnej, choroby zębów, sztuczne zęby. Wojskowym i urzędnikom na raty Mickiewicza 11 (guzie kiego) od 10 do 12 1/2 i od 4 do 6 1/2.

**Najtańsze źródło zakupu!!!**  
OWSA siewnego  
OWSA karmowego  
OTRAB  
SIANA  
SŁOMY  
MAKI razowej  
MAKI pyłowej  
SŁONINY  
SUPERFOSFATU  
**w Spółdzielni Rolnej**  
Kresowego Związku Ziemiian  
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

**Dom Handlowo-Przemysłowy „ALMAR”**  
WILNO, Dobroczyzna Nr. 6.  
Polecamy po cenach konkurencyjnych  
Maks Nelson, szwalec wierzniarzy, siedziba w Wilnie, ul. Wilejska 10, sprzedaje i dostarcza towary spożywcze i mydlarskie.

**KAKAO w PROSZKU**  
FIRMY „PAC”  
Wilno, Biskupia 12.

**Kawa klasztorna**  
ZDROWA, SMAŻONA I TŁNIA  
polskiej fabryki kosińskiego i S ki w Wejherowie.—Zadać we wszystkich większych handlach w Wilnie.

**Młoda osoba**  
szycielka doskonale i dokładnie poszukuje wyjątku na lato za utrzymanie. Wiado- meść Nabrzezna №6 mieszka 1 od 4-7

**KAMIEŃ ŻÓŁCIOWE**  
Zmiękcza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA  
**H. Niemojewskiego ataki w zupełności ustają.**  
OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna. Jak woda, jejaz obłożony. Gorączka i kwaś w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Róla i zawroty głowy. silne zdenerwowanie. OBJAWY: (późniejsze ataków). W dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — psie, krzyżu i slega aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozkładanie żeber i parcie na kiszce stolowa. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wy- mloty złota, drzeszce, zimne poty, żółtaczka.  
Blizszych informacji udziela: Apt. karz fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy Świat 5. Skład główny I. B. Segal Wilno.  
Sprzedaj w składach aptecznych i aptekach

**DRUKARNIA J. Bajewskiego**  
Wilno, Sawicz 8, tel. 2 62.  
PRZYJMUJE WSZELKIE OBSTALUNKI W ZAKRESIE DRUKARSKAWA WCHODZĄCE. WYKONANIE STARANNE NA TERMIN WYMAGANY PRZEZ KLIENTELĘ.  
Sum enność. Akuratność.  
**CENY**  
n i z e j konkurencyjnych.  
KANTOR otwarty od 8—3 i 5—8 w.

**SPÓŁDZIELNIA ROLNA**  
Kresowego Związku Ziemiian  
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.  
Zakres działalności:  
Zakup i sprzedaż prod. rolnych  
Generalna Reprezent. Gł. Urz. Żywnościow.  
Sprzedaj maki żytniej.  
Skład paszy  
Sprzedaj detalicazn: owsa, otrąb, slana, słomy.  
Własne piekarnie  
Wypiek obłeba ze sprzedażą detaliczną we własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22).  
Wypiek chleba dla szpitali, internatów, ochron, przytułków i t. p. Instyt.  
Dostawy rządowe  
Pośrednicze między producentami rolnymi a Instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.  
Składy towarowe z boecnicą kolejową  
Róg ul. Targowej i Sakaplornej telefon 4-62.  
Własny tabor przewoz.

**Kemmer.**  
Zakład siarczanych i błotnych kąpiel, 45 kilometrów od Rygi Szeon — od 1 g czerwca do 15 go września r. b.  
Leczenie z dobrym rezultatem przy chorobach reumatyzm mięśni i stawów, podagra, choroby nerwowe (niewralgia i zapalenie nerwów), choroby artyczne, chroniczne choroby skóry, zatrucie rtęcią, skrofily tuberkuloza kości, stawów i t. d.  
Cena kąpeli: błotne lat 2 Sjarzane lat. 0.80 1.40 Suche błotne kompresy lat. 2.40  
Karta sezonowa lat. 4.—  
Kilka pensjonatów (całkowicie utrzymanie lat 4—6 dziennie). Przywratne pokoje umeblowane od lat 16—(80) miesięcznie. Tańsze obłady od lat. 0.7.  
Codzienne muzyka w Kurhauzie.  
Kilku lekarzy masażystów i masażystek w miasteczku znajdują się 3 swiatynie, poczta, telefon, targ, kilka sklepów kolonialnych.  
Dyrektor  
Dr. E. Dzinters

**Nauczycielka**  
wyjedzie na lato Muzyka, przygotowanie do gimnazjum. Jakób- ska 15 m 3 od 1—4

**F bryka żarówek**  
poszukuje dzielnego rozporządzającego kapitałem przedstawiciela doskonale wprowadzonego i odpowiedzialnej klienteli i mogącego objąć skład. Dyrektor fabryki przyjeżdża w tych dniach do Wilna celem oddania przedstawicielstwa. Oferty sub. „Dy rektor”, możliwe w języku niemieckim lub rosyjskim uprasza się kierować do dn. 20 b.m. do admin. „Słowa”

**FLANCE**  
po cenach snitonych poleca  
zakład  
Ogródniowy  
**J. Rodziewiczowej**  
W. POHULANKA 4.

**Precyzyjne tokarnie REWOLWEROWE**  
wszelkich wielkości dostarcza ze składów krajowych firma  
**„BETEHA”**  
WARSZAWA, ul. Miodowa 2.  
ODDZIAŁY Lwów, ul. Gródecka 2-b. tódz, ul. Traugutta 5  
Kraków, ul. Batoiego 12, Katowice ul. Kościuski 45.

**USTAWA o PODATKU MAJĄTKOWYM**  
w opracowaniu M. Brońa, st. Rady Skarbu i dr. B. Blumenfelda z przedmowa Dr. Ignacego Weinfelda, dyr. Izby Skarbowej Lwowskiej, wyszła światło z druku nakładem  
**KSIĄŻNICZY—ATLASU**  
Lwów, Czarneckiego 12  
Warszawa, Nowy Świat 59  
Niedoszna dla każdego urzędnika skarbowego oraz dla komisji oszacunkowych — Zadać wszędzie.

**Majątek Markucie**  
Sprzedaje się ziemia działkami z majątku Markucie. Dowiedzieć się o warunkach u właścicieli m. Markucie № 1 przy ul. Smbocz

**Państwowe Seminarjum Nauczycielskie męskie im. T. Żana w Wilnie**  
przy ul. Ostrobramskiej Nr. 29  
podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że egzaminy wstępne rozpoczyna się dnia 23-go czerwca r.b. o godz. 8 rano.